

Bossa Nova Solannowa

Grzegorz Turnau

A ja jestem dzieckiem smutku.
Płyną łzy i pomalutku
zastygają w soli grudki.
Takie grudki, jakie smutki.
Gdy za dużo smutków wszelkich
lub gdy jeden - za to wielki,
to tryskają łez fontanny
i wnet stygną w kształt Solanny.

Do-re-mi-fa-sol - Solanna,
najsolenniej łez zachłanna.
Sól w krąg sypie, niby manna,
gdy się sączy nieustanna
bossa nova solannowa
solannowa bossa nova
Jestem w twoim oku solą,
samotnica - tańczę solo.

Każdy dotknąć mnie się lęka,
bo się rozsypuję w rękach.
Czasem zaś jak Lota żona
stoję w deszczu zamyślona,
rozpuszczając się powoli.
Ginę z braku parasoli...

Do-re-mi-fa-sol - Solanna...

Łaknę łez, nie słodkich dżdży -
słono płacę za te łzy -
więc we łzach, kochany, toń,
a ja chwycę twoją dłoń,
wtedy weźmie nas na hol
nova bossa - anna sol.